

# Ewa Bem, Wyznanie wieczorne

Nie wmawiaj tylko sobie i mnie  
Że to był błąd, jeśli ze mną ci źle  
Wiem o tym prawie tyle co ty  
Szkoda twych słów, wystarczą łzy

Ja także swoje życie dziś mam  
Zalety panów co nieco już znam  
Nie mówię jednak tyle co ty  
Wolę twój śmiech i moje łzy

Bo kim ona jest  
Że dla niej stać cię dzisiaj na taki gest?  
Kim jesteś ty  
Że stać cię na ten uśmiech nawet przez łzy?

Popłaczmy jeszcze, nim przyjdzie dzień  
Mrok nas osłania, ukrywa nas cień  
Możemy sobie mówić bez słów  
Co jutro tym powiemy znów

Których nam teraz obok brak  
A kochamy tak  
Właśnie jak nieuchwytny ptak  
Co w ramionach ich  
Porzuca krzyk

Bo kim oni są  
Że twarze ich pamiętam jakby za mgłą?  
Kim jesteś ty  
Że widzę wciąż twój uśmiech przez moje łzy?

Popłaczmy jeszcze, nim przyjdzie dzień  
Mrok nas osłania, ukrywa nas cień  
Chcę tobie dziś powiedzieć bez słów  
Co mówię im, gdy skulona wpół  
Szepczę we śnie imię twe